

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie z powództwa M. P. przeciwko K. N., J. P. i A. P. (1) o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), oddalił wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia (pkt 2) oraz nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 3).

Zapadły wyrok w zakresie pkt 1, czyli co do oddalenia powództwa, zaskarżył apelacją powód, zgłaszając zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny w sposób dowolny, w szczególności zaś:

- nietrafne przyjęcie, że powód nie popadł w niedostatek, podczas gdy wskazana przez powoda wysokość niezbędnych miesięcznych wydatków zdecydowanie przekracza osiągnane ze świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych dochody, a wydatki choć nawet nieudokumentowane są przeciętnymi wydatkami ponoszonymi w związku z codziennym funkcjonowaniem i utrzymaniem miejsca zamieszkania;

- nietrafne przyjęcie, iż ustanowienie przez Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie o sygn. akt I Ns 262/15 na rzecz powoda służebności mieszkania zwalnia go od troski o pokrycie kosztów zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, podczas gdy uczyniono jednocześnie zastrzeżenie, że powód będzie pokrywał koszty mediów (wody, prądu, ogrzewania, gazu);

- nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie udzielił zgodnych z prawdą wyjaśnień dotyczących możliwości majątkowych i zarobkowych syna A. P. (2), zatajając niektóre fakty, a w konsekwencji poczytanie powyższego na niekorzyść powoda poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji dokonania ustalenia kogo i w jakiej części obciąża obowiązek alimentacyjny wobec powoda;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nietrafne przyjęcie, że przyczyną oddalenia powództwa powoda w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łasku o sygn. akt I C 63/10 było stwierdzenie, że powód nie znajduje się w niedostatku, a obecnie strona powodowa nie wykazała, że w stosunku do 2011 r. zwiększyły się jej potrzeby, podczas gdy w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Łasku powód występował roszczeniem wraz z żoną, przez co jego sytuacja materialna oraz potrzeby kształtowały się w sposób odmienny, niepoddający się porównaniu ze stanem obecnym;

3. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 13 października 2017 r. o dopuszczenie dowodu z ponownego przesłuchania świadka A. P. (2) na okoliczność kim była dla niego osoba, która zamówiła u niego drewno i której to drewno dostarczył w grudniu 2016 r. i styczniu 2017 r. – zamówienie i dostawy na okoliczność których zeznał świadek K. Ł. na rozprawie w dniu 26 września 2017 r. – z jakich powodów zgodził się dostarczyć drewno, czy uczynił to odpłatnie, gdzie zaopatrywał się w drewno opałowe i po jakich cenach oraz do kiedy użytkował samochód chłodnię i prowadził działalność gospodarczą, podczas gdy okoliczności te z powodu faktu, iż syn powoda A. P. (2) prowadzi wraz z ojcem wspólne gospodarstwo domowe były istotne dla ustalenia czy powód żyje w niedostatku.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Oprócz tego apelant zażądał reasumpcji postanowienia z dnia 13 października 2017 r. o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. P. (2).

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o jej oddalenie oraz obciążenie oponenta kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zainicjowana przez skarżącego kontrola instancyjna nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, noszącego walor prawidłowości, trafności i zgodności z prawem. Mianowicie Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX nr 52761). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt skomplikowanych stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Na pełną akceptację zasługują również rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Podkreślenia wymaga ponadto, iż Sąd Rejonowy swoje stanowisko przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Z tych też względów skoro nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I Instancji, to w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zapatrywań przedstawionych w apelacji. Stanowisko skarżącego nie zasługuje jednak na aprobatę. Przed przystąpieniem do właściwych rozważań nasuwa się jeszcze jedna uwaga natury ogólnej. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, iż skarżący, stawiając zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, podważa nie tylko ustalenia faktyczne Sądu I instancji, ale i kwestionuje ocenę prawną zaistniałych w sprawie okoliczności z punktu widzenia spełnienia przesłanek warunkujących szczególnie przypadek alimentacji wymieniony w art. 897 k.c.

W pierwszej kolejności niezbędne jest przypomnienie, że na powódzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie. Dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi zatem dysponować stosownymi danymi i informacjami. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 232 k.p.c. dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym tj. kto powinien przedstawiać dowody, a art. 6 k.c. – ciężaru dowodzenia w znaczeniu materialnym tj. kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, opubl. baza prawna LEX nr 200947). Skutkiem braku wykazania przez powoda prawdziwości swoich twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia te nie mogą leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Z powyższego ewidentnie zatem wynika, iż na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX nr 1108777). Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa

ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX nr 1311941). W procesie opartym na kontrydiktoryjności postawa Sądu jest bierna i ogranicza się do oceny i wykorzystania przedstawionego przez strony materiału dowodowego, dokonania na jego podstawie ustaleń faktycznych i wydania orzeczenia. To na stronach spoczywa powinność przedstawienia materiału procesowego (faktów i dowodów), dającego podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Powinność ta nie ma charakteru obowiązku, Sąd nie będzie stosował przymusu w tym celu, lecz jest to ciężar procesowy, którego istota polega na tym, że w przypadku nieudowodnienia swoich twierdzeń, Sąd wyda wyrok oddalający powództwo.

W kontekście tego okazuje się, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zaproponowany przez powoda i przedstawiony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa wobec pozwanych. Jednocześnie skarżący nie ma racji powołując się na obrazę art. 233 § 1 k.p.c. związaną z błędną i nieszechstronną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wnikliwa lektura apelacji czyni nieodzowną uwagę, że skarżący ewidentnie zapomina, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie Sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie wystarcza więc wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r. (IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Stanowisko Sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelujący nie zdołał wykazać tezy przeciwnej. Na gruncie kontrolowanej sprawy powód tak naprawdę swoją aktywność procesową ograniczył wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń faktycznych, których nie poparł już miarodajnym materiałem dowodowym.

Dokładnie rzecz biorąc powód nakreślił pewien obraz przebiegu wydarzeń odpowiadający jego oczekiwaniom i interesom. Przedstawiona wersja została przy tym co najwyżej uprawdopodobniona.

Idąc dalej podkreślenia wymaga, że podstawę prawną żądania powoda stanowił art. 897 k.c., zgodnie z którym jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek obdarowany ma obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany może jednak zwolnić się od tego obowiązku zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia. W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zawarcia przez strony umowy darowizny. Niewątpliwie pozwane nadal też są wzbogacone. Wiedziony przez strony spór sprowadzał się natomiast do istnienia roszczenia, albowiem pozwane kwestionowały niedostatek powoda. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, w niedostatku znajduje się ten, kto nie może własnymi siłami zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb, w szczególności nie ma niezbędnych ku temu środków i nie może ich uzyskać przy wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 1187/99). Niedostatek stanowi usprawiedliwioną przesłankę obowiązku alimentacyjnego wtedy, gdy jego przyczyną są okoliczności niezależne od woli ubiegającego się o alimenty. Roszczenie alimentacyjne nie przysługuje więc osobie, która z własnej winy nie wykorzystuje swoich zdolności do pracy i wskutek tego popada w stan niedostatku. Czynniki, jakie każdorazowo muszą być brane pod uwagę przy ocenie stanu niedostatku darczyńcy, są zatem stanowisko społeczne darczyńcy oraz jego sytuacja i sposób realizacji swoich potrzeb w okresie sprzed wykonania umowy darowizny. Przy ustalaniu tej kluczowej przesłanki można posiłkować się kryteriami wypracowanymi przez doktrynę i orzecznictwo co do znaczenia terminów „niedostatek” (art. 133 § 2 k.ro.) i „usprawiedliwione potrzeby” (art. 135 § 1 k.r.o.) (tak L. Stecki (w:) System..., t. 7, red. J. Rajski, 2011, s. 346; S. Dmowski (w:) G. Bieniek [i in.], Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania t. II, Warszawa 2011, s. 968).

Tymczasem na gruncie kontrolowanej sprawy jak już było to sygnalizowane M. P. nie udźwignął spoczywającego na nim ciężaru dowodu w zakresie wykazania niedostatku. Mimo wyraźnego zarzutu pozwanych zawartego w odpowiedzi na pozew niewykazania niedostatku, powód nie przedłożył żadnych miarodajnych dowodów potwierdzających, że nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Tak naprawdę powód posłużył się tutaj nadmiernie uproszczonym tokiem rozumowania. Po pierwsze zauważenia wymaga, że sam fakt zubożenia, wynikający z przesunięcia przedmiotu darowizny do majątku obdarowanych jest oczywiście niewystarczający – na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego – do wyprowadzenia wniosku o zaistnieniu niedostatku. Po drugie powód poprzestał na ogólnej konstatacji odnośnie istnienia po jego stronie różnych kosztów i wydatków związanych z codziennym funkcjonowaniem. To spostrzeżenie, jakkolwiek słuszne, tak czy inaczej wymagało jednak rozbudowania i doprecyzowania, czego jednak powód nie uczynił. Ze względu na charakter sprawy koniecznym było przedstawienie dokładnych wyliczeń i szacunków w tej materii wraz z odpowiednimi dowodami (rachunki, faktury, paragony, dowody opłat itd.), co umożliwiałoby kompleksową weryfikację twierdzeń powoda o występującym po jego stronie niedostatku. Ogólnikowe zapewnienia powoda oraz jego lakoniczne wypowiedzi na ten temat nie pozwalały zaś na porównanie jego sytuacji majątkowej w aspekcie dochodowym i kosztowym. Z pola widzenia nie może przy tym umknąć, iż powód wymieniał wiele zróżnicowanych elementów i składników kosztów własnego utrzymania. Co ważne na tym polu zabrakło u niego konsekwencji, czego potwierdzeniem jest złożone w listopadzie 2016 r. oświadczenie majątkowe oraz niniejsza apelacja pochodząca sierpnia 2018 r. Między tymi dokumentami brak jest bowiem pełnej korelacji, a występujących na tym tle różnic nie da się wytłumaczyć tylko upływem czasu, który w sumie nie był zbyt duży. Poza tym w dalszym ciągu nie wiadomo czy powód w pełni samodzielnie ponosi wszystkie wydatki, czy też korzysta z dostępnych form refundacji, zwłaszcza co do leczenia. Przy takiej zatem postawie powoda zgodzić się trzeba ze Sądem Rejonowym co do tego, że powód nie udowodnił należycie kosztów swojego utrzymania. Mimo żądania zasądzenia kwoty 1.500 zł miesięcznie powód nie przedłożył żadnego dowodu, że jego sytuacja finansowa istotnie się pogorszyła, uniemożliwiając zaspokojenie jego potrzeb. W rezultacie trudno jest mówić w jego przypadku o niedostatku, gdyż mimo wszystko ma on przyzwoitą sytuację finansową na co wskazuje wysokość uzyskiwanych przez niego świadczeń emerytalnych wraz z dodatkami na łącznym poziomie 2.000 zł. Jednocześnie przy takich dochodach należy uznać, że powód jest w stanie własnymi siłami zaspokoić niezbędne potrzeby, które notabene

na wymogi niniejszej sprawy zostały przeszacowane i zawyżone. Oprócz tego nie można też przeoczyć, iż zawsze istnieje możliwość zrjonalizowania poszczególnych wydatków. Zauważyć także należy, że powód uzyskał prawo dożywotniego nieodpłatnego zamieszkiwania w domu дарowanym pozwanym. Wpływa to w sposób istotny na sytuację materialną powoda.

Na koniec ubocznie wspomnieć jeszcze należy o jednej kwestii odnośnie której Sąd Rejonowy przedstawił wadliwe zapatrywanie prawne. Chodzi tutaj o wzajemny stosunek art. 897 k.c. do ogólnego obowiązku alimentacyjnego wynikającego z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stosownie do art. 87 k.r.o. rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie. Przez wzajemne wsparcie należy rozumieć pomoc materialną, psychiczne wsparcie w chorobie, cierpieniu i kalectwie, pomoc intelektualną przy podejmowaniu ważnych decyzji lub załatwianiu spraw życiowych oraz pomoc fizyczną przy wykonywaniu różnych czynności. Wzajemne wsparcie pomiędzy rodzicami i dziećmi powinno być całkowicie bezinteresowne, co wynika przede wszystkim z norm moralnych. Ponadto po stronie dzieci istnieje obowiązek alimentacji rodziców, czego wyrazem jest art. 128 k.r.o. Wedle tego przepisu obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Natomiast zgodnie z art. 129 § 1 k.r.o. obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki) przed wstępnymi (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie), a wstępnych przed rodzeństwem, jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych – obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Obowiązek alimentacyjny dzieci wobec rodziców istnieje bez względu na to, czy dorosłe dzieci mieszkają z rodzicami czy osobno i czy założyły własne rodziny czy też nie. Na tym tle rozbieżności budzi natomiast relacja między roszczeniem wynikającym z art. 897 k.c., a roszczeniami alimentacyjnymi od osób ustawowo wobec niego zobowiązanych na podstawie k.r.o.. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, darczyńca może wykonywać uprawnienie wynikające z art. 897 k.c. dopiero wtedy, gdy jego niedostatek jest spowodowany także tym, że nie może uzyskać świadczeń alimentacyjnych od osób zobowiązanych. Odmienne stanowisko w tej kwestii, to takie, zgodnie z którym darczyńca zanim zacznie dochodzić roszczenia o dostarczenie środków utrzymania od osób zobowiązanych względem niego do alimentacji, powinien wykonać uprawnienie wynikające z art. 897 k.c. Niniejszy Sąd odwoławczy w przeciwieństwie do Sądu I instancji opowiada się zdecydowanie za tym drugim rozwiązaniem. Trzeba przecież zauważyć, że obowiązek opisany w art. 897 k.c. jest obowiązkiem na wzór obowiązku alimentacyjnego i oznacza zapewnienie darczyńcy przez obdarowanego środków utrzymania w razie popadnięcia w niedostatek, w granicach wzbogacenia, będącego skutkiem dokonania darowizny. Mamy więc tutaj do czynienia z przypadkiem szczególnym, przez co pojawia się określona kolejność zaspokojenia roszczeń darczyńcy pozostającego w niedostatku. Z tego też względu darczyńca powinien wykorzystać roszczenie przewidziane przez art. 897 k.c. przed żądaniem alimentów na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W kontekście tego całkowicie zbytecznym było czynienie wywodów na ten sytuacji i dochodów A. P. (2), który jako syn też był zobowiązany do alimentacji ojca, ale dopiero w drugiej kolejności niż obdarowane. Natomiast na gruncie niniejszej sprawy takowe ustalenia miałyby rację bytu, pod warunkiem że A. P. (2) odpowiadałby jako jeden z obdarowanych (notabene wraz ze swoją siostrą – czyli córką pozwanego też był beneficjentem darowizny. Sam pozwany inaczej jednak skonstruował swoje powództwo od strony podmiotowej, wyłączając spod jego zakresu obdarowanego syna. W świetle tego nie zachodziła więc potrzeba dogłębnego badania tej problematyki, mimo ujęcia jej w ramach niektórych zarzutów apelacyjnych.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., decydując się na zastosowanie wobec M. P. dobrodziejstwa płynącego z tego właśnie unormowania. W ramach suwerennych uprawnień jurysdykcyjnych sąd orzekającego jest przecież władny ocenić, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek mieszczący się w dyspozycji tego przepisu. Przeprowadzona na tym gruncie analiza wypadła pomyślnie dla powoda, dlatego też nie został obciążony kosztami postępowania odwoławczego, mimo oddalenia apelacji W przedmiotowej sprawie usprawiedliwioną przyczyną dla zastosowania zasad słuszności stanowią uwarunkowania osobisto – majątkowe leżące po stronie zainteresowanego. Przede wszystkim powód dochodził swojego roszczenia w

dobrej wierze i miał pełne prawo nie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, będąc subiektywnie przekonany o tym, że winien środki utrzymania od obdarowanych pozwanych. Poza tym przeciwny krok sprowadzający się do nałożenia na powoda obowiązku zapłaty kosztów procesu poniesionych przez jego oponentki, stanowiłby dla niego nadmierną dolegliwość i obciążenie.